

Czy Ukrainie uda się zmobilizować 200 000 mężczyzn?

7 października 2024

Do końca 2024 roku Ukraina zamierza zmobilizować kolejne 200 000 rekrutów. Realizacja tych planów wydaje się jednak wątpliwa – pisze „The Times”.



WolneMedia.net

Żołnierze dzielą się na zawodowych, ochotników i niewolników. Tych ostatnich wciela się do armii zastraszeniem, podstępem lub przemocą.

Według źródła gazety plan ten może być trudny w realizacji ze względu na szereg czynników, m.in. spadek liczby mężczyzn w wieku poborowym i rosnący opór ludności wobec mobilizacji.

Według informacji NATO Federacja Rosyjska co miesiąc dodaje do swoich sił zbrojnych od 30 do 40 tysięcy żołnierzy. Jednocześnie celem Ukrainy jest zmobilizowanie w ciągu trzech miesięcy 200 tysięcy rekrutów na potrzeby frontu.

Anonimowy pracownik Terytorialnego Ośrodka Rekrutacji (TCC) w Odessie podkreślił, że jego wydział znacznie odstaje od zaplanowanych wskaźników, mobilizując jedynie około 20% wymaganej liczby. Jego zdaniem obwód odeski jest jednym z najgorszych pod tym względem. Choć czasami udaje się obsłużyć

więcej niż 100 wezwań dziennie, na wezwanie pojawia się niewielka część mężczyzn.

Rozmówca „The Timesa” zwrócił także uwagę na korupcję i złe zarządzanie w wydziale, co sprawia, że trudne do wykonania przydzielone zadania. Przedstawiciel TCC powiedział, że część jego kolegów otrzymuje łapówki sięgające tysięcy dolarów za wydawanie fałszywych dokumentów zwolnienia ze służby wojskowej, co pogarsza sytuację w przypadku mobilizacji.

Poinformował też, że ponad połowa mężczyzn przybywający do TCC cierpią na poważne choroby uniemożliwiające im pełnienie służby, takie jak gruźlica, zapalenie wątroby czy wirus HIV. „Często kierujemy ludzi na badania lekarskie, a potem dowiadujemy się, że rzeczywiście są chorzy” – podsumował. Jednocześnie wypowiedział się przeciwko przyciąganiu do wojska dużych pieniędzy: byłaby to „niewłaściwa motywacja”.

Na podstawie: URA-Info.com

Źródło: Geopolityka.org